Nowy Czas

Nr 121 - rok II. Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorki, czwartki i soboty

Jędrzejów, dnia 1 grudnia 1940 roku

Odbito w druk. „Nowy Czas" Jędrzejów Rynek 1 Telefon nr 50

Cena 10 groszy

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.— Oddział w Kielcach: M. Kiebâbczy, ul. Sienkiewicza 39 m. 2. — Prenumerata miesięczna w Jędrzejowie 1.40 zł, pod opaską 2 zł.

Bitwa morska

między jednostkami angielskiej i włoskiej marynarki wojennej

Włoski komunikat wojenny z czwartku: Na froncie greckim oddziały jedenastej armii podjęły w dniu wczorajszym w różnych miejscach kontrataki uwieńczone powodzeniem. Dwie eskadry powietrzne liczące łącznie kilkaset samolotów współpracowały pod względem taktycznym z wojskami lądowymi, a ponadto zbombardowały następujące obiekty nieprzyjacielskie: lotnisko w Cozani, gdzie zniszczono 9 samolotów, z czego 5 spalono, lotnisko we Florinie, podpalono 5 samolotów myśliwskich typu PZL oraz dworzec kolejowy we Florinie. Wszystkie włoskie samoloty powróciły do swych baz. Jedna z włoskich eskadr marynarki odbywająca rajs na południe od Sardynii, weszła wczoraj po południu w kontakt z eskadrą angielską, płynącą od zachodu, składającą się z kilku okrętów liniowych, jednego lotniskowca i licznych krążowników. W czasie walki włoskie okręty niewątpliwie trafiły i uszkodziły jeden krążownik typu „Kent" oraz jeden krążownik typu „Birmingham". Jeden nieprzyjacielski pocisk trafił jeden z włoskich krążowników „Fiume", jednak nie eksplodował. Jeden z włoskich kontrtorpedowców „Lanciere" został ciężko trafiony i przyholowany do swej bazy. Artyleria przeciwlotnicza włoskich jednostek morskich zestrzeliła dwa samoloty nieprzyjacielskie. Podczas kiedy eskadra nieprzyjacielska po zaprzestaniu ognia oddaliła się szybko w kierunku południowo-wschodnim, natarło na nią zdecydowanie kilka włoskich eskadr bombowców typu „S 79" eskortowanych przez myśliwce w odległości około 200 km od Sardynii. Jeden lotniskowiec, jeden okręt liniowy i jeden krążownik zostały trafione bombami cieżkiego kalibru. Zorganizowany następnie wywiad powietrzny stwierdził, że statek liniowy został unieruchomiony na falach, płonąc na pokładzie. W czasie gwałtownych walk powietrznych pomiędzy włoskimi myśliwcami a samolotami, które wzbiły się z lotniskowca, zestrzelono 5 samolotów nieprzyjacielskich. Jeden z włoskich samolotów typu „CR 42" i jeden samolot wywiadowczy nie powróciły do swych baz. Na Morzu Czerwonym jedna z włoskich łodzi podwodnych „Galileo Fararris" wyrzuciła w dniu 26 listopada 3 torpedy przeciwko 3-em parowcom płynącym w silnie konwojowanym transporcie morskim. Wszystkie trzy parowce zostały celnie trafione i zatopione.

Zbombardowanie Londynu i Avonmouth

Naczelna komenda armii niemieckiej donosi: Dalekonośne baterie marynarki wojennej wzięły ponownie pod ogień koncentracje okrętów w porcie Dover. Utrzymujące się niekorzystne warunki atmosferyczne ograniczyły działalność lotnictwa. Pomimo tego w nocy na 17 listopada i w ciągu dnia wczorajszego samoloty bojowe zrzuciły bomby na Londyn i Avonmouth. Jeden samolot bojowy z nastaniem ciemności zaatakował w locie zniżonym fabrykę materiałów wojennych koło Burntisland i uzyskał dwa celne trafienia w wielką halę fabryczną. Ponadto zbombardowano Grimsby, lotnisko Great-Drieffield oraz lotnisko koło Lincola. Zdołano uzyskać szereg trafień ciężkimi bombami. W ciągu ubiegłej nocy kilka samolotów brytyjskich uszkodziło w zachodnich Niemczech bombami pewną ilość domów mieszkalnych. Cztery osoby cywilne zostały zabite, szereg osób zraniono. Zestrzelono 4 samoloty nieprzyjacielskie, 5 samolotów niemieckich zaginęło.

Bułgaria zamierza oprzeć się o mocarstwa osi

B. bułgarski premier profesor Aleksander Zankoff oświadczył, że w obecnym konflikcie między mocarstwami osi i Anglią, Bułgaria opiera się o mocarstwa osi. „Przeciwko sobie stoją dwa systemy wzajemnie się zwalczające, mianowicie system socjalistyczny, reprezentowany przez Niemcy, Włochy i Związek Sowietów, któremu przeciwstawia się kapitalistyczny system reprezentowany przez Anglię i Stany Zjednoczone. Nie ulega wątpliwości, że Bułgaria wyznaje system socjalistyczny, a głównym zadaniem jej polityki musi być jaknajściślejsza współpraca z tymi państwami, które mogą zagwarantować Bułgarii niezawisłość przyszłości".

Kilku rumuńskich eksministrów zginęło od kul

Prezes rady ministrów wydał urzędowy komunikat, z którego wynika, iż w nocy z 26 na 27 listopada grupa legionistów, którzy byli zatrudnieni przy akshumacji zwłok Codreanu i jego towarzyszy, pochowanych w obrębie wojskowego więzienia w Jilawie, wtargnęła do gmachu więziennego, po czym zastrzeliła kilku przebywających tam politycznych więźniów. Legioniści ci potraktowali zastrzelonych, jako tych, którzy zawinili w zamordowaniu Codreanu i innych członków Żelaznej Gwardii. Czyn ten potępili zarówno generał Antonescu, jak i Horia Sima. Ponieważ generał Antonescu i ruch legionowy opowiedzieli się za bezwzględną sprawiedliwością i praworządnością, sprawców czeka surowa kara.

Poważne straty marynarki

„podobnie jak w kwietniu 1917 roku"

Na posiedzeniu Izby Gmin zdobył się rząd Churchilla na sensacyjnie brzmiące oświadczenie, z którego wynika, że obecna sytuacja Anglii w wojnie morskiej przy udziale łodzi podwodnych przedstawia się podobnie, jak w r. 1917. Mówiąc w sposób dobitny o poważnych szkodach, jakie Anglia ponosi w wojnie powietrznej i morskiej przyznał się minister Greenwood, iż Anglia poniosła bardzo ciężkie straty w tonażu okrętowym. Sytuacja obecna przedstawia się podobnie, jak w kwietniu 1917 roku.

„Angielskiemu przemysłowi wojennemu zadano dotkliwy cios"

Tokio. Oświadczenie lorda Lothiana oraz w artykule w prasie na temat rzeczywistej sytuacji Anglii, spotkały się z wielkim zainteresowaniem japońskich kół politycznych oraz prasy japońskiej. Dzienniki wyrażają pogląd, iż Anglia znajduje się w sytuacji beznadziejnej. Jeszcze przed miesiącem — jak wspomina nadzwyczajny sprawozdawca w Waszyngtonie dziennika „Tokio Niczi-niczi" — Churchill miał oświadczyć, iż na wiosnę 1941 roku przejdzie Anglia do ofensywy. Aczkolwiek powiedzenie Churchilla było śmiałym krokiem, nie znalazł się w Waszyngtonie choćby jeden człowiek, któryby uwierzył w te frazesy. Wskutek ataków niemieckich bombowców na Coventry, Birmingham i Bristol oraz inne ważne centra przemysłowe, mówi się obecnie w Waszyngtonie, że angielski przemysł wojenny otrzymał dotkliwy cios.

Dzisiaj:

TARYFA POCZTOWA część I

Zgłoszenie terminatorów chrześcijan do egzaminów czeladniczych

W odcinku powieściowym:

Szaleństwo Pana Anioła

W następnym wydaniu

Taryfa pocztowa — część II.

Wypłaty z książeczek oszczędnościowych Polskiej Kasy Oszczędności (P.K.O.)

Organizacja sprzedaży w handlu komisowym.

Chrońmy dzieci przed odrą.

Angielscy lotnicy znów nad Szwajcarią

W nocy z 26 na 27 listopada ukazały się nad terenem Szwajcarii zachodniej liczne obce samoloty, które szybowały na znacznej wysokości. Wlot miał miejsce na odcinku granicznym pasma Jura, przy czym samoloty leciały w kierunku południowo-wschodnim, zaś granicę południową Szwajcarii przeleciały w kierunku północno-zachodnim. W wielu miejscowościach przystąpiła do akcji artyleria przeciwlotnicza.

Nowy ambasador sowiecki przybył do Berlina

Nowomianowany ambasador Związku Socjalistycznych Republik Rad w Berlinie Włodzimierz C. Dekanosow przybył we czwartek w południe do stolicy Rzeszy.

Spłonęła fabryka celulozy w Sztokholmie

Szwedzki przemysł poniósł w ubiegłą środę poważne straty wskutek pożaru fabryki celulozy w Sztokholmie, która w niespełna trzy godziny zamieniła się w gruzy i popiół. Kilku strażaków ogniowych uległo zatruciu wskutek pracy w kłębach gęstego dymu. Wysokość szkód ocenia się na sumę pół miliona koron szwedzkich. Dotychczas nie udało się ustalić przyczyny tego tajemniczego pożaru.

W kaplicy św. Mateusza w bazylice watykańskiej rozpoczęły się doroczne rekolekcje, w których udział bierze 80 duchownych, w tej liczbie liczni kardynałowie i prałaci papiescy. Ojciec św. weźmie udział w poszczególnych obrzędach rekolekcyjnych.

Mimo iż Londyn początkowo zaprzeczał jakoby otrzymał notę rządu francuskiego, protestującą przeciw bombardowaniu Marsylii, obecnie Reuter komunikuje, iż ambasador francuski w Madrycie wręczył tamtejszemu ambasadorowi brytyjskiemu sir Samuelowi Hoare notę protestacyjną.

Były ambasador Stanów Zjednoczonych w Berlinie Hugh Robert Wilson żegna się na zawsze ze służbą w dyplomacji. Ustąpienie Wilsona, który czynny był w dyplomacji Stanów Zjednoczonych od roku 1911 nastąpi z końcem bieżącego roku.

Nocne ataki bombowe na Avonmouth

Naczelna komenda armii niemieckiej donosi: Przy bardzo niekorzystnych warunkach atmosferycznych działalność lotnictwa w nocy z 25 na 26 i w dniu 26 listopada ograniczyła się do zbrojnych lotów wywiadowczych i odosobnionych akcyj. W Avonmouth nocne ataki bombowe spowodowały szereg pożarów. W czasie ataku na transporty konwojowane zatopiono koło Falmouth jeden okręt konwojowy pojemności 7.000 ton, koło ujścia Tamizy uszkodzono bombami dwa statki handlowe średnich rozmiarów, koło Avonmouth wywołano pożar na małym statku handlowym ogniem artylerii lotniczej. Również w dniu wczorajszym zakładano w dalszym ciągu miny przed portami brytyjskimi. Dalekonośne baterie marynarki wojennej wzięły pod skuteczny ogień skupienia okrętów w porcie w Dover. Samoloty brytyjskie zrzuciły na terenie Rzeszy pojedyńcze bomby. Uszkodzono kilka domów mieszkalnych przy czym szereg osób cywilnych poniósł śmierć lub rany. W czasie bezskutecznych ataków samolotów brytyjskich na niemieckie łodzie patrolowe udało się, jednej z łodzi zestrzelić jeden samolot nieprzyjacielski na Morzu Północnym. Dalszy samolot został zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą i spadł płonąc. Dwa samoloty niemieckie zaginęły.

Ożywiona działalność lotnictwa włoskiego

Włoski komunikat wojenny ze środy: Na froncie greckim normalna działalność patrolowa i wywiadowcza. Nasze lotnictwo prowadziło bez przerwy swoje akcje przeciw nieprzyjacielskim obiektom i oddziałom wojskowym. Poza tym celem gwałtownych ataków były wszystkie nieprzyjacielskie drogi komunikacyjne. Skrzyżowania dróg w Perati, Dalvinaki i Doljana, centra w Erseka i Minina oraz mosty nad rzeką Kalamas koło Perati Minina zostały wielokrotnie trafione i przerwane. Obrzucono bombami port lotniczy w Janinie. Na wyspie Korfu zbombardowano nowy fort, obiekty portowe i wzgórza Corakiana. Wszystkie włoskie samoloty powróciły. Samoloty nieprzyjacielskie bombardowały Valonę, nie powodując ofiar ani szkód. Podczas ofensywnej akcji wywiadowczej nad wyspą Maltą jeden nieprzyjacielski samolot myśliwski został zestrzelony w walce z włoskimi myśliwcami i wpadł do morza. Jeden z włoskich samolotów nie powrócił. W Afryce północnej samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby na Trypolis, przy czym na terenie Korfu dwie osoby zostały ranne i wyrządzono nieznaczne szkody materialne. Inne samoloty nieprzyjacielskie zaatakowały fort Magdalena, dalej Carn, Ul, Grein oraz sąsiednie pozycje włoskie. Artyleria przeciwlotnicza trafiła jeden samolot nieprzyjacielski, który spadł płonąc. Jeden członek załogi ratował się przy pomocy spadochronu i został wzięty do niewoli. Według wiarogodnych wiadomości w czasie ataku powietrznego dokonanego przez włoskie eskadry lotnicze w dniu 19 listopada przy pomocy bomb ciężkiego kalibru na port w Aleksandrii, ciężko uszkodzono sześć okrętów wojennych, nadto zniszczono warsztaty naprawy towarzystwa Kanału Suezkiego używane przez flotę nieprzyjacielską, porty lotnicze w Helaan i Abu-Scoir. W tym ostatnim porcie lotniczym spłonęły cztery samoloty. W Afryce Wschodniej włoskie eskadry powietrzne bombardowały pozycje artylerii nieprzyjacielskiej na zachód od Gallabat. Samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby na Assab, Massaua i Danghina, nie powodując żadnych ofiar. Do pięciu samolotów nieprzyjacielskich zestrzelonych w czasie ataku powietrznego na Leros, o czym doniesiono we wczorajszym komunikacie wojennym, należy jeszcze doliczyć szósty samolot zestrzelony przez artylerię przeciwlotniczą marynarki. Samoloty nieprzyjacielskie, które nadleciały po przez Szwajcarię zrzuciły bomby oraz bomby zapalające na Turyn. Uszkodzono kilka budynków w śródmieściu oraz na peryferiach miasta. Pożar, jaki wybuchł w pewnej fabryce hucie szklanej został w zarodku stłumiony. Wiele bomb padło na wolne pola, gdzie zniszczone zostały dwa domy wieśniacze. Jeden żołnierz stojący na warcie został zabity, dwie osoby odniosły rany od odłamków bomb.

Berlin pod wrażeniem mowy Ojca Swiętego

Mowa Ojca Swiętego dotycząca nowego porządku w świecie oraz udziału wszystkich narodów w korzystaniu z surowców, wywołała silne wrażenie w urzędowych kołach niemiekich. Koła te wyrażają opinię, że wypowiedziana przez Ojca Swiętego opinia ma wielkie znaczenie dla ludzkości, a równocześnie jest bardzo realistyczna. Swiadczy ona o dobrej woli, jaka winna opanować cały świat, aby te państwa, którym przypadły w udziale dobra doczesne nie mogły wzbraniać się przed sprawiedliwym porządkiem, który odpowiada duchowi czasu, słuszności i jednomyślności.

Churchill odrzucił propozycję Papieża

Sztokholm. Na pytanie skierowane przez Ojca Swiętego do Churchilla, czy byłby on skłonny zarządzić 48-godzinne zawieszenie broni w okresie świąt Bożego Narodzenia, aby wszystkim wiernym umożliwić spokojne spędzenie świątecznych dni, miał Chuchill odpowiedzieć odmownie. W związku z tym miał Churchill w sposób dobitny oświadczyć, że nawet w wypadku, gdyby podobne propozycje wyszły z innych sfer, posiada od rządu brytyjskiego pełnomocnictwo udzielania odmownej odpowiedzi.

Żałoba w Japonii z powodu zgonu księcia Saionji

Koniec systemu Genro

Tokio. Cała prasa japońska przynosi w żałobnych obwódkach wiadomość o śmierci ostatniego Genro księcia Saionji, który zmarł w niedzielę w 92-gim roku życia. Dzienniki w swych nekrologach i życiorysach wielkiego męża stanu podkreślają olbrzymie zasługi położone przez księcia Saionji, który służył cztrem cesarzom na wszystkich polach państwa japońskiego. Wzrost sił Japonii od czasów restauracji jest zasługą zmarłego, którego śmierć stanowi dla Japonii niepowetowaną stratę. Pogrzeb zmarłego księcia odbędzie się na koszt państwa.

3 tysiące aresztowań w Indiach

Moskiewskie dzienniki przynoszą doniesienie Tassa z Kabulu na temat sytuacji w Indiach. Sekretarz wszechhinduskiego związku związków zawodowych Dżoszi oświadczył wobec zgromadzenia ustawodawczego, że na podstawie ustawy o obronie Indyj brytyjskich aresztowano nie mniej jak 3000 osób. Mówca stwierdził, że więźniowie polityczni są bardzo źle traktowani i zażądał ustanowienia komisji dla zbadania sytuacji tych więźniów. Również inny mówca poparł to żądanie, oświadczając m. in., że przestępcy kryminalni mają być daleko lepiej traktowani niż więźniowie polityczni. Dalej komunikują, że jedynie tylko w tak zw. zjednoczonych prowincjach na podstawie ustawy o ochronie Indyj aresztowano 698 osób i zamknięto 21 dzienników.

Anglia pilnie potrzebuje wszelkiego rodzaju materiałów wojennych

Brytyjski ambasador w Stanach Zjednoczonych lord Lothian powrócił do Ameryki z krótkiej wizyty w swej ojczyźnie. Przybywającego do Stanów Zjednoczonych ambasadora otoczyli dziennikarze. Jest to rzeczą zu-

Zgłaszanie terminatorów-chrześcijan do egzaminów czeladniczych

1. W najbliższym czasie zostaną powołane do życia przez Wydział Rzemieślniczy Izby Przemysłowo-Handlowej dla Dystryktu Radomskiego Komisje Egzaminacyjne celem umożliwienia terminatorom-chrześcijanom poddania się egzaminowi na czeladnika.

2. Egzaminy czeladnicze odbędą się po zamknięciu listy kandydatów do egzaminów. O terminie egzaminów zostaną terminatorzy powiadomieni pisemnie.

3. Wszyscy terminatorzy, którzy chcą poddać się egzaminowi czeladniczemu, winni niezwłocznie wnieść do Wydziału Rzemieślniczego Izby Przemysłowo-Handlowej dla Dystryktu Radomskiego, Radom, Reichsstrasse 58, podanie o dopuszczenie do egzaminu. Do podania należy dołączyć:

a) świadectwo ukończenia nauki rzemiosła wzgl. świadectwo (świadectwa), stwierdzające przebyty trzyletni czas nauki, poświadczone przez Cech względnie miejscowy Zarząd Gminny;

b) świadectwo szkolne z ukończenia nauki w publicznej szkole dokształcającej zawodowej; w wypadku, gdy ukończenie publicznej szkoły dokształcającej było niemożliwe, winien terminator w podaniu umotywować, z jakich powodów nauki w publicznej szkole dokształcającej nie ukończył; w dostatecznie uzasadnionych wypadkach będzie Izba udzielała zezwoleń;

c) własnoręcznie napisany życiorys;

d) dwie fotografie.

4. O ile terminator składał przed dniem 1. 9. 1939 r. podanie o dopuszczenie go do egzaminu czeladniczego, winien mimo to złożyć ponownie podanie, przy czym należy zaznaczyć, do której Izby Rzemieślniczej podanie zostało skierowane.

5. Opłata za egzamin czeladniczy wynosi zł 30. Opłatę tę należy przekazać przekazem pocztowym lub na konto Izby Przemysłowo-Handlowej dla Dystryktu Radomskiego w Banku Emisyjnym, Oddział w Radomiu z zaznaczeniem: „Opłata za egzamin czeladniczy". Opłatę należy wnieść równocześnie z wysłaniem podania.

6. Kandydaci będą dopuszczani do egzaminów czeladniczych zasadniczo według kolejności zgłoszeń. Izba jednak uwzględni w pierwszym rzędzie podania tych kandydatów, których okres nauki ukończył się stosunkowo dawno.

7. Terminatorzy, którzy złożyli z pomyślnym wynikiem egzamin czeladniczy przed dniem 1. 9. 1939 r., lecz nie otrzymali świadectwa złożenia egzaminu, winni o tym donieść Wydziałowi Rzemieślniczemu Izby Przemysłowo-Handlowej dla Dystryktu Radomskiego, podając:

a) termin odbytego egzaminu czeladniczego,

b) miejscowość, w której egzamin się odbył oraz wpłacając równocześnie przekazem pocztowym lub na konto Izby Przemysłowo-Handlowej dla Dystryktu Radomskiego w Banku Emisyjnym, Oddział w Radomiu, zł 10, tytułem opłaty manipulacyjnej; na przekazie należy zaznaczyć: „Opłata za świadectwo egzaminacyjne".

O ile akta odnośnej Komisji Egzaminacyjnej nie uległy zniszczeniu, wzgl. o ile fakt złożenia z wynikiem pomyślnym egzaminu czeladniczego zostanie w inny wiarygodny sposób przez Izbę ustalony, Izba wyda świadectwo złożenia egzaminu. W przeciwnym razie kandydat będzie musiał poddać się powtórnemu egzaminowi czeladniczemu.

Radom, dnia 6. 10. 1940 r.

(Przedruk z Biuletynu Informacyjnego Izby Przemysłowo-Handlowej dla Dystryktu Radomskiego)

pełnie zrozumiałą, bowiem wszystko to, co się słyszy o Londynie nawet w Ameryce jest dalekie od prawdy. Z tego też powodu zarzucono lorda Lothiana setkami pytań. Odpowiedzi brytyjskiego ambasadora dały amerykańskim dziennikarzom zupełnie inny pogląd na sytuację, niżby to wynikać mogło z zapewnień brytyjskiej centrali propagandowej. Lord Lothian m. in. oświadczył: „Anglia potrzebuje materiały wojenne wszelkiego rodzaju a więc amunicję i okręty. Posiadane przez Anglię zapasy złota i dewiz częściowo wyczerpały się, za czym zagadnienie pieniężne jest sprawą niezwykłej doniosłości. Rok przyszły będzie rokiem bardzo ciężkim i twardym".

Wiadomości potoczne

JĘDRZEJÓW

30. XI. 1940 r.

Niebezpieczny herszt bandy Baran nie żyje. W Bąkowym koło Sędziszowa w jednym z domów ukrywał się groźny i niebezpieczny herszt bandy Wojciech Baran, poszukiwany oddawna przez policję. Gdy przybyła policja celem aresztowania go, Baran ukrył się na strychu domu, gdzie przygotował się do obrony. Na wezwanie policji, aby dobrowolnie się poddał, Baran po krótkim namyśle i nie widząc wyjścia, wystrzałem z broni w skroń pozbawił się życia. Przy zastrzelonym bandycie znaleziono dwa pistolety z nabojami oraz list, w którym skreślił własny życiorys. Między innymi Baran przyznał się w liście do zamordowania swojego kompana Piątka.

Pożar w majątku Motkowice. Wskutek zapalenia się miału węglowego w piwnicy śpichlerza majątku Motkowice (gm. Mierzwin), wynikł niebezpieczny pożar. Dzięki szybkiej i energicznej akcji ratowniczej służby dworskiej, pożar udało się szybko zlokalizować i uniknąć kolosalnych strat. Pożarowi uległ zapas miału węglowego i częściowo śpichlerz.

KIELCE

Niesolidne przedsiębiorstwo przewozowe. W połowie listopada roku ubiegłego dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu, p. Włodzimierz Szonert nadał bagażem pod adresem dyrektora Izby Skarbowej w Kielcach p. Klaczyńskiego futra, garderobę, nakrycia stołowe, pościel, bieliznę i tp. przedmioty ogólnej wartości ponad 4 tys. zł. P. Klaczyński wyjeżdzając z Kielc, list przewozowy przekazał przedsiębiorstwu przewozowemu w Kielcach, Genowefie Kuśnierz z tym, aby przesyłkę podjęła i przechowała do chwili przybycia Klaczyńskiego do Kielc. Kuśnierzowa rzeczy te jednak przywłaszczyła sobie. Część rzeczy roztrwoniła, a część policja odebrała w czasie rewizji u niej. Kuśnierzowa stanie przed sądem okręgowym w Kielcach w połowie grudnia rb.

Amatorzy cudzej własności skazani na więzienie. Sąd okręgowy w Kielcach skazał mieszkańców Tumlina gm. Samsonów powiat Kielce: Edwarda Mandeckiego na rok więzienia i Edwarda Nawarę na półtora roku więzienia za usiłowanie kradzieży pod groźbą użycia noża Michałowi Kozłowi na drodze między Niewachlowem i Kostomłotami maszynę do szycia wartości 1.050 zł. Czynu tego nie dokonali jedynie wskutek wszczętego przez napadniętego alarmu. Sąd zakwalifikował to jako kradzież i wydał wyrok skazujący.

Likwidacja szajki włamywaczy. Policja kielecka zlikwidowała w tych dniach szajkę złodziei-włamywaczy, składającą się z kilku osób, grasującą od pewnego czasu na terenie Kielc. Z uwagi na dobro śledztwa, nazwisk na razie nie podajemy.

Żyd wysiedleniec złodziejem. Policja kielecka ujęła Moryca Mandelbauma z Kielc (wysiedleńca), który skradł swej sąsiadce, Frymecie Opatowskiej (ul. Piotrkowska) mokrą bieliznę ze strychu, wartości 220 zł. Skradzioną bieliznę Mandelbaum sprzedał paserom żydom: Zylberszporcowi i Majbuchowi, handlarzom starzyzny w Kielcach.

Czyje rzeczy? W ostatnich dniach policja kielecka zakwestionowała u jednego z podejrzanych osobników pewną ilość garderoby damskiej i bielizny skradzionych w pociągu w pierwszych dniach działań wojennych. Prawni właściciele mogą się zgłosić po odbiór rzeczy do policji kryminalnej w Kielcach, ul. Mickiewicza 12 II piętro.

Kradzież lakieru. Nachemii Stern w Kielcach (ul. Piotrkowska 5) skradziono lakieru w puszkach ogólnej wartości 670 zł. Policja odebrała towar i zatrzymała sprawców: M. St. i M. W. z Kielc.

MIECHÓW

Przymusowe obozy pracy dla rolników. Wobec niewystarczającej odstawy kontyngentu zbożowego przez gospodarzy w ustalonych poprzednio terminach, starostwo powiatu miechowskiego utworzyło dla opornych dwa przymusowe obozy pracy, mianowicie w Skalbmierzu i Gołczy. Do obozu odstawieni zostaną ci gospodarze, którzy nie odstawili nałożonych 40 proc. kontyngentu zbożowego. Równocześnie starosta zwraca się do wójtów z apelem o zwiedzenie przymusowych obozów pracy, celem przekonania się o dodatnich skutkach tego zarządzenia. Zaaresztowany winien zabrać ze sobą koc, łopatę i naczynia do jedzenia.

Okręgi kominiarskie. Starostwo powiatowe w Miechowie podzieliło cały powiat miechowski na 17 okręgów kominiarskich z ustaleniem przepisów o prowadzeniu kominów, podziału planu w nowe okręgi kominiarskie i cennika czyszczenia kominów w miastach i gminach.

Organizacja ogrodnicza. Starostwo powiatowe w Miechowie przystępuje do organizowania zawodowej organizacji ogrodniczej na terenie powiatu. W związku z tym burmistrzowie i wójtowie powiatu otrzymali polecenie przedłożenia starostwu wykazu właścicieli szkółek drzew owocowych oraz tych właścicieli, którzy uprawiają warzywa na zbyt. Do tych pierwszych należy zaliczyć również wszystkie majątki.

Włóczęga podpalaczem. W majątku Wierzbno, własność Teofila Szankowskiego pożar zniszczył stertę słomy wartości 3 tys. zł. Podpalaczem okazał się włóczęga, umysłowo upośledzony 30-toletni Antoni Piotrowski z Wrońca gm. Wierzbno.

Napady rabunkowe na plebanię i majątki. Czterech bandytów uzbrojonych w karabiny i pistolety dokonało napadu rabunkowego na plebanię ks. Stanisława Sajana w Cudzynowicach. Po steroryzowaniu domowników, bandyci zrabowali 156 zł. gotówką i zelówki. Ci sami rabusie napadli na majątek p. Stefanii Krzyżanowskiej w tej samej wsi, zabierając 700 zł gotówką. — Następnej nocy prawdopodobnie ci sami sprawcy zrabowali właścicielowi majątku Karolowi Bukowskiemu w Cieszkowy 400 zł gotówką.

WOLBROM

Nagły zgon. W koszarach polskiej służby pracy w Trzyciążu koło Wolbromia zmarł nagle Mieczysław Żak z Glanowa. Lekarz stwierdził śmierć wskutek udaru serca.

Pożar. Jakubowi Srebrnickiemu w Skale koło Wolbromia pożar zniszczył doszczętnie stodołę wraz ze zbiorami, narzędzia rolnicze, dwa wozy i sporą ilość desek sosnowych. Straty wynoszą około 10 tys. zł. Pożar powstał od niedopałka papierosa, rzuconego przez jakiegoś przechodnia.

Nowe tory szkolenia młodzieży polskiej

Nowy polski system szkolnictwa, w którym młodzież, po ukończeniu szkoły powszechnej przechodzi do dalszego szkolenia w zakładach fachowych i zawodowych, skierowany jest w swoim założeniu na życie praktyczne i ma na celu wychowanie młodzieży starannie przygotowanej dla jej późniejszych zadań zawodowych, i mogącej w późniejszym życiu zawodowym sprostać pod każdym względem czekającym ją obowiązkom fachowym. — Problem robotnika niewyszkolonego — a do tego właśnie dąży obecna reforma szkolnictwa — zostanie raz na zawsze usunięty również i w Generalnym Gubernatorstwie. Celem nowych szkół fachowych i zawodowych jest wychowanie kwalifikowanych pracowników fachowych, mogących dzięki rezultatom swej pracy podnieść swój standart życiowy. Zapoczątkowane na tej drodze przez władze daleko przewidziane polepszenie warunków życiowych polskiej ludności odniesie tylko wówczas pożądany skutek, jeżeli młodzież zrozumie cel stanowiący o jej przyszłości i sama wykaże maksimum dobrych chęci.

W związku z powyższym pouczające było zwiedzenie szkoły rzemieślniczej wielkich zakładów przemysłu metalowego, w której 50 szczególnie zdolnych chłopców pobiera naukę praktyczną. Widzimy tu chłopców 15, 16 czy nawet 18-letnich oddających się z całą powagą i zapałem swej pracy. Rozmowa z nimi przekonuje nas najlepiej, że obranie zawodu technicznego było ich najgorętszym pragnieniem. Szkolenie chłopców, z których większość to synowie wysłużonych i doświadczonych pracowników, lub też specjalnie wybrani ze względu na ich wybitne zdolności techniczne, trwa trzy lata. Z pośród 48 godzin tygodniowego planu lekcyj, największa część mianowicie razem 30-ci, przypada na naukę praktyczną przy tokarce, śrubsztaku, heblarce lub w kuźni. 18 godzin w tygodniu przeznaczonych jest na naukę teoretyczną, obejmującą m. in. matematykę, fizykę, rysunki techniczne, lub też przedmioty kupieckie jak korespondencję i księgowość. Dwie godziny w tygodniu przeznaczone są na naukę języka niemieckiego.

Szkolenie praktyczne odbywa się w wielkiej sali, położonej obok sali wykładowej. Znajdują się tam wszystkie potrzebne maszyny oraz długi rząd warsztatów. Przy każdym z nich ma uczeń swoje miejsce, swój śrubsztak i skrzynkę z narzędziami. Jeżeli okaże się potrzeba użycia do jakiejś pracy nadzwyczajnej dalszych narzędzi, otrzymuje on je z małego, osobnego składu narzędzi, będącego pod opieką jednego ze starszych uczniów. W czasie swej pracy praktycznej wykonują uczniowie przeważnie narzędzia jak: klucze do śrub, obcęgi, młotki i t. p. według samodzielnie wykonanych rysunków. Narzędzia te używane są później do pracy w zakładach. Każda sztuka musi być wykonana od surowego kawałka żelaza obrobionego przez nich samych z grubsza w kuźni, aż do gotowego już narzędzia. Chłopcy w ten sposób poznawają i przyswajają sobie całokształt przebiegu pracy, a kierownik (inżynier) i dwaj dozorujący pracą mistrzowie czuwają stale nad tym, by zadania wykonane były jaknajstaranniej. Niejednokrotnie przecież, jak naprzykład przy wykonaniu cyrkla, chodzi tu o przedmioty których wykonanie wymaga całkowitej precyzji.

Ze słów kierownika kursu dowiadujemy się, że jest on z rezultatów pracy swoich wychowanków, wśród których kilku ma szczególne zdolności techniczne, całkowicie zadowolony. Mało uzdolnieni, hamujący tok szkolenia reszty uczniów, usuwani są zawczasu. W ten sposób z tych 50 wychowanków będą w przyszłości znakomici pracownicy fachowi i werkmistrze, a to przecież jest celem szkoły rzemieślniczej, mającej dać zakładom zastęp nowych, wykwalifikowanych sił. Na rok następny kierownictwo zakładów planuje dalszą rozbudowę szkoły, uruchomionej zaledwie pół roku temu. Szkoła mieścić się będzie wówczas we własnym budynku. Kierownictwo zakładów przemysłowych troszczy się również pod wieloma innymi względami o dobro przyszłych werkmistrzów. I tak istnieje boisko sportowe, łaźnia zakładowa, jak również obszerne umywalnie i przebieralnie. Ubranie robocze dostarczane jest przez zakłady, a wyżywienie uczniów uskuteczniane jest zbiorowo przez kantynę zakładową. Tak więc wzrasta tu zdrowy i dzielny narybek wyszkolonych metalowców.

TARYFA POCZTOWA

Część I-sza Wyciąć i zachować.

Nadawanie listów i kart pocztowych do zagranicy tylko w urzędach pocztowych przy osobnych zagranicznych okienkach pocztowych. Koperta listu zagranicznego musi być zwyczajna; znaczków nie wolno przed nadawaniem nalepiać; pisać wolno tylko zwykłym pismem (język hebrajski i żargon nie są dopuszczalne, również stenografia i szyfry), pismo musi być czytelne.

W obrocie pocztowym w Generalnym Gubernatorstwie, do Niemiec łącznie z Protektoratem Czech i Moraw, oraz do Luksemburga wynoszą opłaty:

I. Za listy do 20 g 24 gr, ponad 20 g do 250 g 48 gr, ponad 250 do 500 g 80 gr, ponad 500 do 1000 g 1.20 zł. Najwyższa waga 1000 g.
Najwyższe i najniższe wymiary:
a) w formie prostokątnej:
najwyższe wymiary:
długość, szerokość i wysokość razem 90 cm, jednakże długość nie więcej jak 60 cm:
najniższe wymiary:
długość 10,5 cm, szerokość 7,4 zm;
b) w formie zwojów:
najwyższe wymiary:
długość i podwójna średnica razem 110cm, długość jednak nie ponad 90cm;
najniższe wymiary:
długość 10,5 cm, szerokość 2 cm.

II. Za karty pocztowe
pojedyńcze 12 gr,
kartki z odpowiedzią 24 gr,
Najwyższe wymiary:
długość 14,8 cm, szerokość 10,5 cm.

III. Za listy wartościowe:
a) opłatę za zwykły list,
b) opłatę od podanej wartości za każde 1000 zł podanej wartości 20 gr,
c) opłatę manipulacyjną do 200 zł 80 gr, ponad 200 zł 1.— zł.

IV. Za polecenie:
prócz innych opłat dodatkowo 60 gr.
Za zwrotne poświadczenie odbioru:
w razie żądania przy nadaniu 60 gr,
w razie żądania po nadaniu 80 gr.

V. Nadanie przesyłek poleconych po godzinach urzędowych 40 gr.

VI. Zmiana adresu i wycofanie przesyłki w obrębie Gen. Gubernatorstwa i w obrocie z Niemcami jak też z zagranicą listownie: opłata za pojedyńczy list polecony;
telegraficznie: opłata za telegram.

W obrocie zagranicznym ponadto przy zmianie adresu na innych przesyłkach jak zwykłych i poleconych przesyłkach listowych i zwykłych paczkach, jakoteż przy skreśleniu lub zmianie pobrania
opłata za pojedyńczy list polecony (za listowne potwierdzenie).

Opłaty w obrocie pocztowym z zagranicą wynoszą:
I. Listy: do 20 g 50 gr, za każde dalsze 20 g 30 gr; najwyższa waga 2 kg.
II. Kartki pocztowe: pojedyńcze 30 gr, z odpowiedzią 60 gr.

Opłaty w obrocie pocztowym z Węgrami:
I. Listy: do 20 g 40 gr, za każde dalsze 20 g 20 gr.
II. Kartki pocztowe: pojedyńcze 20 gr, kartki z odpowiedzią 40 gr.

Wymiary listów i kartek pocztowych do zagranicy jak w obrocie wewnętrznym.

Jednostki brytyjskiej marynarki wycofane z Martyniki

Jednostki brytyjskiej marynarki wojennej, które od jakiegoś czasu stały na wodach koło Martyniki, zostały obecnie wycofane. Zadaniem ich było blokowanie przebywających tam francuskich jednostek marynarki wojennej i strzeżenie, aby wyspa nie mogła się komunikować ze światem zewnętrznym. Jak przypuszczają, wskutek niemieckich ataków na transporty konwojowane na Oceanie Atlantyckim, Wielka Brytania widziała się zmuszona sięgnąć do jednostek marynarki wojennej, stacjonowanych na tych wodach, celem umożliwienia ochrony dla atlantyckich transportów morskich.

Premiera opery Wagnera w Moskwie

W wielkim Teatrze moskiewskim odbyła się premiera opery Ryszarda Wagnera „Walkiria". Premiera ta stanowi pierwszy od wielu lat wypadek wystawienia jednej z oper Ryszarda Wagnera na sowieckiej scenie. Przedstawienie, na którym zjawili się liczni wybitni przedstawiciele ze świata artystycznego i politycznego, znalazło u publiczności entuzjastyczne przyjęcie. Opera pod względem oprawy scenicznej i dekoracyjnej wypadła niezwykle okazale, również należy podkreślić silne zaakcentowanie nowoczesnych efektów scenicznych. W teatrze zjawili się liczni przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, m. in. ambasador niemiecki hr. von der Schulenburg.

„Norweska Gazeta Handlu i Żeglugi" donosi o zaginięciu norweskiego statku motorowego „Touraine" pojemności 5.811 ton, odbywającego kurs w służbie angielskiej. Cała załoga została wyratowana.

Radiostacja Nackay — według doniesienia Reutera z Londynu — przejęła sygnały S.O.S. brytyjskiego parowca „Temple Inn" pojemn. 5.200 ton. który zakomunikował, że jest atakowany przez pewną łódź podwodną.

Krakowskie Targi wzorów od 30 listopada do 8 grudnia

Pierwsze Krakowskie Targi Wzorów, zorganizowane przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Krakowie, odbędą się w czasie od 30 listopada do 8 grudnia br. w salach budynku wystawowego oraz Starego teatru na Placu Szczepańskim. Najgłówniejszym zadaniem Targów jest przegląd możliwości produkcyjnych przemysłu i zdolności wytwórczych rzemiosła. Ogromna ilość zgłoszeń najlepiej wskazuje na to, że pomimo trudnych warunków, celowość tej imprezy została w kołach zainteresowanych najzupełniej zrozumiana i uznana. W pokazie tym poświęcono szczególną uwagę podziałowi eksponatów na grupy

UNIEWAŻNIA się kartę przemiałową nr 215093 na nazwisko Wyrozumski Stanisław ze wsi Łączyn wydaną przez Zarząd Gminy Raków.

UNIEWAŻNIA się kartę przemiałową nr 218566 wydaną przez Zarząd Gminy Prząsław na nazwisko Michałkiewicz Ignacy ze wsi Lasków.

SZANOWNE ZARZĄDY GMIN
prosimy o natychmiastowe uiszczenie zaległych opłat za gazety.
Administracja „Nowego Czasu"

UNIEWAŻNIAM kartę przemiałową z dn. 28. 7. 1940 r. nr 229607-937 wydaną przez Zarząd Gminy w Prząsław p. Chmielowi Stanisławowi zamieszkałemu w Sudole.

Szaleństwo Pana Anioła

— Czy kochana pani zna te Baliszewskie?

— Które, te rude cholerę?

— Właśnie, te piegowate szantrapę, co jak idzie przez ulicę to zamiata ślipiamy, aż się mgło robi. Wiem ja o niej zdarzenie jedno, co pod względem zainteresowanej dla pani osoby.

— Znaczy kogo?

— Pani Anioł, zna mnie pani nie od dziś. Jezdem tom kobietom, że nie lubie plotek i żebyś mnie tu pani nożamy krajała słowa nie powiem. Bo co mnie to obchodzi, że czyjś chłop źre, pije, forse puszcza z byle rudem wycieruchem, ani moje pieniądze, ani mój mąż, co mnie do tego? Dowidzenia kochanej pani, do miasta się spiesze.

— Zaraz, zaraz pani Sochowa, powiada pani, że jako mój stary forsę puszcza z Baliszewskom?

— Ja nic nie wiem i słowa się pani odemnie nie dowie, ale sklepiczarka detalicznie rozpowi paniusi wszystko co i jak było. Jak rudzielca „Pod zegar" zataszczył, jak rzyczał;

— Miłoście moja, wbijaj w krzyże, wszystko co na bufecie, na rachonek się nie oglądaj!

I dawaj fondować co tylko dusza zapragła, bigos nie bigos, minogi nie minogi, galareta nie galareta.

— Z nóżek?

— Z wieprzowych kochana pani, bo knajpiarze takie tylko dla lepszych gości robią. Ja tam wolę pół na pół z wołowemy. Jak się dobrze zagotują odstawić i do foremek, ale musi być dużo pieprzu.

— A liście bobkowe pani bierze?

— Biere, ale ciut-ciut dla smaku.

— Mój stary tylko z liściem lubi.

— To tyż „Pod zegarem" mu go nie żałowali.

— Prawda, ja się martwię co temu draniowi smakuje, a on z rudzielcem się podbawia!! O ja nieszczęśliwa kobieta, co teraz poczne? Morde na cement mu zbije, a te wydrę z kudłów obedrę. Lecę kochana pani do domu.

— Dowidzenia pani... a rachonek wyszedł sześć złotych i groszy czterdzieści, jak mnie tu pani żywą widzisz!

Zachwiała się pod tym nowym ciosem zdradzona żona, ale opanowawszy się, pożegnała sąsiadkę i pobiegła do domu.

Dalsze wypadki oświetlają szczegółowo dwa raporty Pogotowia i sprawa w sądzie grodzkim, przed który pociągnięto Ignacego Anioła za pobicie gadatliwej sąsiadki p. Magdaleny Sochowej. Uzyskawszy wyrok 7-dniowego aresztu p. Anioł zauważył filozoficznie:

— Sprałem babe nie za pysk, bo to kobieca rzecz, ale za fałszerstwo: rachunek wypadł cztery osiemdziesiąt i galarety nie było.